Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie — — mk. miesięcznie 3000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 200 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | **Września, wtorek, dnia 3-go lipca 1923 r.** | **№ 75**

Kto zawinił spadek naszej waluty

Wielce tę drażliwą ale i ważną kwestję roztrząsa organ stronnictwa P. S. L. i takie czyni spostrzeżenia:

„Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że katastrofalny spadek marki polskiej notowany był z niezwykłą jakby „satysfakcją" przez prasę tych grup politycznych, które zwalczają obecny rząd. Olbrzymiemi literami drukowano na czołowem miejscu różnych pism lewicowych kurs marki w stosunku do dolara i łączono to z nazwiskiem prez. Witosa. Czuło się źle ukrywaną radość tych pism z faktu dla Państwa i dla całej ludności bardzo przykrego i dotkliwego w skutkach. Musi to nasunąć uwagi, które się poprostu same narzucają".

Nasuwa się tu „Piastowi" przedewszystkiem bardzo ciekawe porównanie:

„Tak się złożyło, że przeciw rządowi prez. Witosa, który jest rządem, opartym na większości polskiej, występują zaciekle te sfery, w których rękach znajduje się dziewięć dziesiątych finansów Polski, i te grupy, które idą w ogonie wielkiego kapitału, aczkolwiek pozornie z nim walczą... Mimowoli nasuwa się analogja z tem, co przed kilkunastu miesiącami przeżywała Austrja, gdy w niej dokonał się przełom polityczny, podobny do tego, jaki był niedawno w Polsce. Tam, gdy powstał rząd, oparty na większości narodowej, gdy kanclerzem został prałat Seipel, stronnictwa lewicowe i warstwy, posiadające lwią część pieniędzy republiki austrjackiej, zwalczające ten rząd, wywołały w pierwszej linji straszliwą zniżkę kursu korony. Dziwne, zaiste, podobieństwo w metodach działania".

Z porównania tego wynika dobra wróżba, bo p. Seiplowi udało się, mimo wszystko, stosunkowo znacznie nawet poprawić i stabilizować walutę.

Dalej pisze „Piast" o podcinających opinję Polski zagranicą burdach sejmowych lewicy i dodaje:

„A co robi poza Sejmem lewica? Jeżeli w stolicy odbywają się wiece, na których były adjutant Naczelnika Państwa, obecny poseł Miedziński, grozi pogromem śródmieścia Warszawy przez ludność podmiejską, gdzie drugi poseł socjalistyczny krzyczy, że „obecny rząd jest rządem wrogów Ojczyzny" i zapowiada, że „ten rząd padnie w parlamencie, a może inny sposób, gdzie ze sali padają okrzyki: „Powiesić Witosa! Powieszać Piastowców! Na latarnię z nim!" gdzie socjalista Szpotański, radny miasta Warszawy, woła, że „w Polsce decydować winna nie większość sejmowa, ale większość na ulicy" — to czyż tego rodzaju manifestacje mogą wywrzeć zagranicą inne wrażenie, niż obawę, że Polska stoi przed rewolucją domową? Wywołanie takiego wrażenia w Europie, spragnionej pokoju, musi się odbić na opinji zagranicy o Polsce, a w pierwszym rzędzie na walucie Polski."

I wreszcie „Piast" osobno podkreśla:

„A wreszcie prasa lewicowa. Działalność tej prasy jest wprost niepoczytalna. Prez. Witos był niejednokrotnie przedmiotem ataków, tak, jak i nasze stronnictwo. To jednak trzeba stwierdzić, że w podobnie bezecny, nikczemny, zbójecki sposób nie walczyła z Piastowcami nigdy najwstrętniejsza prawica, w jaki obecnie walczy prasa lewicowa. Nie było w Polsce rządu, któryby był tak nikczemnie, tak podle, tak po zwierzęcemu zwalczany, jak rząd obecny przez prasę lewicową".

Tak pisze organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, którego kierownikiem jest premjer obecny p. Witos. A zatem w kołach P. S. L. odczuwa się już całą ohydę tej przeciwpaństwowej roboty, uprawianej przez pisma lewicowe, będące prawie bez wyjątku na żołdzie lub pod wpływem żydów.

Dobrzeby było, aby Stronnictwo Lud. również zwróciło uwagę na swoje organa w rodzaju „Gazety Grudziądzkiej", która ze znaną manją prześladowczą zwalcza stronnictwa prawicowe, wchodzące w skład większości rządowej.

Dymisja ministra skarbu

Warszawa, 30. 6. Dzisiaj o godz. 11 przed poł. min. skarbu p. Władysław Grabski złożył dymisję na ręce prezesa rządu p. Witosa. Powodem dymisji była różnica zdań, jaka uwydatniła się na posiedzeniu zarządu Związku Ludowo-Narodowego. Jako następcę wymieniają min. handlu i przemysłu p. Władysław Kucharskiego i posła Zdziechowskiego.

Min. skarbu Grabski wystosował do prezesa Rady Ministrów pismo, w którem oświadcza, że obecny kryzys walutowy w Polsce wywołał w łonie większości rządowej załamanie w popieraniu programu min. Grabskiego. Nie czując dostatecznego zrozumienia i poparcia — pisze min. Grabski — wśród większości rządowej mojego programu, jednocześnie skonstatowałem ostatnio, że nie jestem dostatecznie sharmonizowany z obecnym gabinetem także i pod względem ogólno-politycznym, tak abym mógł z nim współpracować dłużej. Ten stan rzeczy skłonił min. Grabskiego do podania się do dymisji.

W sferach rządowych dymisji min. Grabskiego spodziewano się od pewnego czasu, lecz motywy podane w jego liście, wywołują znaczne zdziwienie.

Stwierdzają tam bowiem, że zwalczanie spekulacji walutowej drogą represyj uchwalono w Radzie Ministrów wbrew głosowi min. Grabskiego, który nie chciał się jąć represyj. Trudno więc zgodzić się ze zdaniem listu o powstrzymaniu właśnie przez niego kryzysu walutowego.

Nikt też nie żądał od min. Grabskiego natychmiastowego stworzenia banku emisyjnego i przeprowadzenia pożyczki zagranicznej. A co do politycznej harmonji w gabinecie — to stanowisko min. Grabskiego było uważane za neutralne i nigdy spraw politycznych z nim nie podejmowano.

Tekę skarbu pozostawiono w ręku min. Grabskiego w celu zapewnienia ciągłości pracy skarbowej i p. Grabski miał zupełną możność pracę tę prowadzić w dalszym ciągu.

Rezygnacja Piłsudskiego

Warszawa, 28. 6. Według obiegających pogłosek dzisiaj p. Józef Piłsudski ma zrezygnować ze stanowiska przewodniczącego Rady Wojennej.

Organizacja wyższej władzy wojskowej

Warszawa, 28. 6. Rząd wniesie do laski marszałkowskiej projekt ustawy o organizacji wyższej władzy wojskowej. Wodzem naczelnym polskich sił zbrojnych według projektu będzie Prezydent Rzeczypospolitej. Minister kieruje sprawami wojskowemi w czasie pokoju i podlega mu szef sztabu gen., szef administracji, gen. inspektor, inspektorzy broni i armji. Minister jest eo ipso prezesem Głównej Rady Wojennej. Wnosząc z tego projektu, przewodnictwo w Radzie Wojennej, po ustąpieniu p. Piłsudskiego, przyjmie min. Szeptycki.

Bolszewja przeciąga strunę

Warszawa, 28. 6. Dowództwo sowieckie wydało ukaz o formowaniu specjalnych oddziałów polskich. Już się formują dwa samodzielne pułki polskie z oficerami i żołnierzami polskiego pochodzenia, z których jednak większość stanowią ukraińcy ze wschodniej Małopolski. Pierwszy z tych pułków formuje się na Podolu, a drugi w zachodniej części guberni Witebskiej.

Ofiara spekulacji

Warszawa, 28. 6. Na tle spekulacji walutowej zdarzył się wczoraj wypadek wielce charakterystyczny. Kasjer towarzystwa leśnego „Prypeć" w Równem Chaim Rosenfeld posiadał pół miljarda marek polskich wolnej gotówki. Gdy dolar doszedł w Równem do 220000 marek, kasjer towarzystwa żydowskiego postanowił zagrać na dalszej zwyżce dolara i nabył za całą posiadaną sumę dolarów. Na drugi dzień dolar spadł o połowę. Rosenfeld uznał, że został żebrakiem, dobył rewolwer i strzelił sobie w skroń. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Bomba w Częstochowie

Warszawa, 27. 6. Wczoraj w południe została podłożona bomba w Częstochowie przed domem, gdzie mieści się P.K.U. Bomba nie eksplodowała, gdyż zapalony lont z powodu wadliwego materjału zagasł. Skład bomby ma być tego samego rodzaju co bomb warszawskich. Policja ujęła bardzo podejrzanego osobnika, domniemanego sprawcę. Po dochodzeniu pierwiastkowem zostało zarządzone aresztowanie szeregu innych podejrzanych osobników.

Czy to możliwe?

Warszawa, 27. 6. Niedawno stowarzyszenie kupców polskich poleciło swym członkom nieprzyjmowania weksli z podpisami żargonowemi, wychodząc słusznie z założenia, że wobec nieznajomości liter hebrajskich kupiec polski nie może wiedzieć czyj to podpis. Obecnie jednak według prasy żargonowej stowarzyszenie powyższe cofnęło swe polecenie, ponieważ kupcy żydowscy z prowincji rzekomo nie umieją podpisywać się po polsku.

O kaucje na wizy

Berlin, 28. 6. Dzienniki niemieckie informują, że istnieje nadzieja załatwienia sprawy kaucji na wizy, pobieranych przez konsulaty niemieckie w Polsce i konsulaty Polskie w Niemczech. W najbliższym czasie między Polską a rządem Rzeszy dojść ma w tej sprawie do porozumienia. Podobno nawet pierwsze kroki w tej sprawie wszczęte zostały w Warszawie ze strony niemieckiej. Prawdopodobnie od przyszłego poniedziałku konsulaty obu krajów nie będą pobierały dotychczasowych kaucji.

Bohaterska rosjanka

Ryga, 28. 6. Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki kazał rozstrzelać córkę gen. Brusiłowa za to, że przechowała u siebie kosztowności z cerkwi Zbawiciela, ratując je od rabunku. Rząd chciał oskarżoną ułaskawić ze względu na zasługi jej ojca, lecz oskarżona oświadczyła, że nie przyjmie łaski od bolszewików.

Zwycięstwo sprawiedliwości

Warszawa, 28. 6. Główny Urząd Likwidacyjny komunikuje: Mieszany Trybunał polsko-niemiecki w Genewie w składzie prof. Morisuda jako prezesa, prof. J. Naniszkiewicza jako przedstawiciela Polski i dyr. F. Scholca jako reprezentanta Niemiec w czasie pierwszej sesji trybunału od 16 do 22 maja br. wydał następujący wyrok:

1. Odrzucił wszystkie wnioski v. Tiedemanna, Zgrenesky'ego i innych do państwa polskiego o zawieszenie likwidacji ich majątków, wyznaczenie neutralnych biegłych do oszacowania tych majątków i innych, wychodząc z założenia, że rząd polski ma prawo swobodnego przeprowadzania likwidacji na swem terytorjum.

2. Odrzucił żądanie Radetza i 78 innych obywateli niemieckich wyznaczenia przez trybunał mieszany biegłych dla oszacowania majątków z powodów, podlegających likwidacji na podstawie art. 297 Traktatu wersalskiego, wychodząc z założenia, że trybunał mieszany nie może interwenjować w postępowaniu likwidacyjnem rządu polskiego, któremu przysługuje prawo przeprowadzania likwidacji zgodnie ze swojemi ustawami.

3. Odrzucił pretensje obywatela niemieckiego, Buechela, o zwrot skonfiskowanych monet złotych i srebrnych przez władze polskie na podstawie dekretu z dnia 4 lutego 1919 w chwili przejazdu powoda przez granicę polsko-niemiecką.

4. Postanowił, sądząc przygotowawczo, wyznaczyć ekspertyzę w odniesieniu do sprawy obywatela niemieckiego Heyssena.

Haga, 28. 6. Międzynarodowy Trybunał sprawiedliwości uznał prawo interwencji Polski w sprawie parowca Wimbledon i oznaczył dzień rozpoczęcia rozpraw.

O dobra żywieckie.

Warszawa, 28. 6. Na połączonem posiedzeniu tajnem komisyj spraw zagranicznych i prawniczej p. Putek (Wyzwolenie) referował wniosek klubu Z. L. N. i Wyzwolenia w sprawie dóbr żywieckich, które należały do b. arcyksiężna Karola Stefana.

W dyskusji, jaka się po referacie wywiązała, przedstawiciele wszystkich stronnictw stanęli na stanowisku, że traktat w St. Germain oddaje dobra prywatne członków byłej dynastji Habsburgskiej na rzecz Państwa Polskiego zgodnie z postanowieniem Traktatu Wersalskiego, który tę sprawę normuje tak samo odnośnie do dóbr prywatnych członków b. domów panujących w Niemczech. Stronę polityczną względnie dyplomatyczną tej sprawy postanowiono przekazać do załatwienia specjalnej podkomisji.

W podkomisji tej min. spraw zagr. Seyda przedstawi odnośny materjał. Podkomisja przystąpi do obrad dziś o godz. 4 popołudniu. Pozatem po wysłuchaniu referatu p. Reicha (Koło żyd.) w sprawie repatrjacji z Rosji zwrócić się do min. spraw zagr. z prośbą, aby dołożyło starań celem zakończenia akcji repatrjacji.

Niedostateczne rozbrojenie Niemiec

W odpowiedzi na zarzuty podnoszone głównie przez Francję, co do niedostatecznego rozbrojenia Niemiec, prasa niemiecka ogłasza zestawienie cyfrowe materjału wojennego, który Niemcy wydały koalicji. Zestawienie to wylicza: 5.891.015 sztuk ręcznej broni palnej, 62.710 dział i luf armatnich, 131.230 karabinów maszynowych, 28.469 miotaczów min, 38.750.000 pełnych pocisków armatnich i min, 16.500.000 granatów ręcznych, 335 ton pustych pocisków armatnich i min, 457.000.000 ładunków do ręcznej broni palnej, 27.740 motorów aeroplanowych, 14.828 aeroplanów i hydroplanów wojskowych.

Zgon komunistki Klary Zetkin

Berlin, 26. 6. Znana komunistka Klara Zetkin, która brała niedawno udział w obradach międzynarodowej egzekutywy w Moskwie, zmarła tu.

Konfiskata marek niemieckich

Berlin, 28. 6. Władze okupacyjne skonfiskowały w ubiegłym tygodniu w filji Banku Rzeszy w Oberhausen około 3 miljardów marek niem. Dotychczas władze okupacyjne skonfiskowały w oddziałach Banku Rzeszy sumę przeszło 190 miljardów marek.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 2-go lipca 1923 r.

Wystawa prac uczenic wrzesińskiej szkoły wydziałowej

Wystawa prac: rysunków, modelarstwa i robót ręcznych w wrzesińskiej szkole wydziałowej jest pierwszą tego rodzaju we Wrześni. Pominąć ją milczeniem, znaczyłoby to samo, co okazać zupełną obojętność na wysiłki podjęte w celu zrealizowania dążeń do piękna, dążeń do uzyskania choć jednego promyka od przejasnego, pełnego królewskich barw słońca — sztuki!

Korzystając z uprzejmości Redakcji Orędownika Wrzesińskiego, pozwolę sobie streścić w kilku słowach wrażenie jakie uniosłem z sobą z wystawy:

...Dwa duże pokoje zapełnione od góry do dołu,

dosłownie otapetowane rysunkami, akwarelami i wycinkami. Na stołach najróżniejsze wyszywanki, robótki i hafty lub modele z gliny i ceramika. — Jest tego wszystkiego taka ilość, że w pierwszej chwili widz traci możność rozróżnienia szczegółów. Po chwili dopiero poczyna zauważać poszczególne prace, orjentować się w całości.

Tematem rozwieszonych akwarel to przeważnie „martwe natury“, kilkanaście motywów zdobniczych i jeden, wcale udatny, śmiało rzucony, niewielki krajobraz zimowy. Między martwemi naturami wyróżnia się kilkanaście lepszych prac, świadczących o zrozumieniu harmonji, estetycznem dobieraniu barw i dość wysokiem poczuciem piękna. Baczniejszą uwagę zwraca szczególnie jeden obrazek, pędzla p. A. Barciszewskiej, wyobrażający nowele, który już sam świadczy o talencie młodziutkiej artystki.

Wycinanki wypadły na ogół mniej dobrze. Nierzadko można spotkać kłócące się z sobą kolory. Często razi jakieś nieharmonijne zestawienie, jednak zwracając uwagę na fakt, że autorkami tych prac to — pierwszoklasistki, trzeba nie zwracać uwagi na dysonanse a zauważyć humor bijący od tych obrazków, dosadnia charakterystyka wyobrażanych postaci i ten rozmach, co nie zważając na prawidła i przepisy, koniecznie chce postawić na swojem.

Dział modelarstwa jest bodajże najciekawszy. Prawda, że potraktowany jest mocno po dyletancku. Jednak i tu znać pracę, chęć i zapał „co tworzy cuda“. W postaci n. p. gnuśnie leżącego lwa lub w prześlicznie przez p. Szałównę wymodelowanej doniczce, która, bardzo gustownie pomalowana, przyciąga do siebie oko patrzącego.

Tyle! — Jednak to bardzo dużo.

W tak krotkim przeciągu czasu z niczego, cierpliwą pracą zdobyć tyle, to prawdziwy sukces. I dlatego też wystawa ta wypisuje najlepsze świadectwo ciału nauczycielskiemu szkoły, świadcząc o niezmordowanej pracy nad uczenicami, które mają wyjść ze szkoły nietylko z zdobyczami czysto naukowemi, ale także z wysokiem poczuciem piękna, z wykształconym smakiem estetycznym i z sercem kochającem sztukę, tę sztukę, co wyzwala dusze i wznosi je wzwyż — ku słońcu. W. M. T.

*** Wycieczka do Powidza.** Doszło do naszej wiadomości, że poszczególne towarzystwa zamierzają urządzić wycieczki do Powidza tutejszą Kolejką Powiatową. Zatem podaje się do wiadomości, że bilet zwrotny kosztuje od osoby dorosłej 10000 mk., a od dzieci niżej lat 14 5000 mk. Minimum od pociągu 800000 marek. Dyrekcja Wrzes. Kolejki Pow.

*** Inspektorat szkolny** powiatu wrzesińskiego zwraca uwagę rodziców na to, że w myśl obowiązującego rozporządzenia M. W. R. i O. P. wstępują z nowym rokiem szkolnym tylko te dzieci obowiązkowo do szkoły, które 7 rok życia ukończyły do 1 lipca. Wszystkie inne dzieci natomiast, a mianowicie te, które przepisany wiek osiągają dopiero po 1 lipca, mogą być też przyjęte, ale jedynie tylko na podstawie wyraźnego życzenia interesowanych rodziców w miarę rozporządzalnych miejsc w klasie. Takie przedobowiązkowe przyjęcie nie stwarza jednakże jakiegokolwiek uprawnienia do rychlejszego zwolnienia ze szkoły t. j. przed ukończonym 14 roku życia.

*** Dotychczasowa działalność Komitetu Wystawowego** ograniczała się na zareklamowaniu mającej się odbyć we Wrześni wystawy, jak dotychczas skonstatować można, jest zainteresowanie wystawą dość znaczne ale jeszcze niewystarczające ze względu na ważność urządzenia wystawy na dość szeroką stopę. Dość licznie zgłosili okazy pp. rolnicy — mniej wielki przemysł, bardzo słabo rzemiosło — a handel wogóle nie zainteresował się wystawą. I tak zgłosili:

bydło pp. Teodor Michalak, Frąckowiak, Solecznia, St. Waniorek, Września, J. Chlebowski - Bierzglinek, J. Kotecki - Gordowo, Kaj. Filcek - Staw, Fr. Szczepański - Oblaczkowo, Zdziabek - Gorazdowo;

konie pp. Kotecki - Gorazdowo, P. Dobierski - Miłosław, J. Pietrzak - Gutowo, W. Ludwiczak - Gorazdowo, Szarzyński - Samarzewo, Majętność Palczyn i Fr. Błaszak - Słomówko;

świnie Majętność Małe Gutowo;

drób Fr. Dopierała - Zieliniec, apt. St. Konieczny i T. Wiśniewski - Września;

zboża i nasiona Majętność Pałczyn, E. Dobierski - Miłosław, Majętność Grabowo;

owce pp. Tad. Michalak - Solecznia, Majętności Grabowo i Małe Gutowo;

z przemysłu dział maszyn i narzędzi: firmy A. Kaczorowski, K. Stier i Sp., Fr. Jaworski, W. i J. Szwarc, Edw. Kubale, L. C. Dieren z Wrześni - oraz Bracia Szymańscy z Gniezna;

powozy i wozy J. Łosiński - Września, i A. Chojnacki i Sp. w Pleszewie;

w siodlarstwie P. Stańczyk - Strzałkowo, i K. Jankowski, Września;

wyroby cementowe B. Samolewski i St. Urbański, Września;

wyroby obuwnicze W. Bogucki - Września, Miłosławskie fabryki skór i wyrobów skórzanych - Miłosław;

wyroby krawieckie A. Matuszewski i M. Reszela - Września;

wyroby ceramiczne J. Bydłowski, Miłosław;

wyroby stolarskie K. Kaliszewski - Września;

dział elektrotechniczny A. Nowakowski — Września;

dział spożywczy „Jagolin“ - Września;

wyroby precyzyjne Ant. Janton - Września;

wyroby głuchoniemych w Warszawie oddział Kalisz oraz

pp. Wawrzyniakowie „Fortuna“ Biuro pośrednictwa w sprzedaży majątków etc.

Przeglądając ten spis widzimy brak kilkudziesięciu przedsiębiorstw różnych działów przemysłowo-handlowych oraz majętności i rolników mniejszych powiatu, a tu właśnie powiat stanąć powinien licznie i pokazać co produkuje — urozmaicenia obmyślane w Komitecie celem zainteresowania ogółu ciekawych i interesentów ściągną z pewnością wielką ilość gości nietylko z powiatu ale i z dalszych stron Polski — warto więc naprawdę zainteresować się więcej wystawą.

*** Nagle zmarł** dnia 2. 7. około g. 8 rano tknięty paraliżem przy kupnie biletu kolejowego na dworcu pan Stanisław Hoffmann długoletni urzędnik Cukrowni wrzesińskiej.

*** Z dniem 1 lipca** przejęła służbę bezpieczeństwa w mieście naszem policja państwowa. Policja miejska dotychczasowa została zlikwidowana. Biura służbowe policji państwowej znajdują się w ratuszu na parterze.

*** Z dniem dzisiejszym** ustawia magistrat z pomocą garnizonu tutejszego łazienki położone nad Wrześnicą w bliskości toru kolejowego do Strzałkowa. Łazienki zostaną wkrótce oddane do pulicznego użytku. Osobne urzędowe ogłoszenie nastąpi.

— **Podwyższenie składek do ubezpieczenia inwalidów i na starość.** Namocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7. b.m. zostały od 1 maja 1923 r. składki tygodniowe do ubezpieczenia inwalidów i na starość dwunastokrotnie podwyższone i wynosić będą w najwyższej klasie (przy zarobku rocznym ponad 1150 mk. 3600 mk. Niższe klasy nie wchodzą przy obecnych wysokich zarobkach w rachubę. Dobrowolnie ubezpieczeni, chcący wlepiać znaczki klasy niższej, mogą je zakupić u powiatowych kontrolerów Ubezpieczalni Krajowej. Pracodawcom nie wolno za czas pracy po 30. kwietnia 1923 wlepiać innych znaczków jak tylko znaczki nowe po 3600. mk. Znaczki dotychczasowe wolno używać jedynie wtenczas i to najdalej w przeciągu następnych 6 miesięcy, jeśli chodzi o wniesienie opłaty za czas przed 1. maja b.r. Posiadający znaczki dotychczas obowiązujące, mogą je na pocztach zamienić na znaczki nowe i to najdalej do 30. października 1923 r. Po tym dniu stają się wszystkie dotychczasowe znaczki bezwartościowe i dalsze używanie ich jest karygodne.

*** Jak Ameryka ocenia towar niemiecki.** W „Przeglądzie Graficznym i Papierniczym“ czytamy: Ministerstwo handlu w Waszyngtonie zwraca w rozesłanym okólniku uwagę krajowym hurtowym konsumentom na to, że wyroby niemieckie straciły na wartości i że udoskonalenia produkcji na razie spodziewać się nie należy. Winę ponoszą władze niemieckie przez rozluźnienie przedwojennych przepisów o terminie nauki uczni rzemieślniczych oraz przepisów egzaminacyjnych, dalej przez to, że w Niemczech niewykwalifikowani robotnicy obejmują miejsca wykwalifikowanych, pobierając równe myta.